

Marcin Lason

Uniwersytet Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Krakowie

ORCID: 0000-0001-8008-3325

Palantir z Orthanku jako przykład bańki – kuli informacyjnej i jej wpływu na stosunki międzynarodowe

Tak zwana ludzkość, mniej więcej na dziesięć tysięcy wołów, baranów, tygrysów i gadów, mających człowiecze formy, posiada ledwie jednego prawdziwego człowieka. Tak było zawsze, nawet w epoce krzemiennej. Na taką tedy ludzkość w biegu wieków spadały rozmaite wynalazki. Brąz, żelazo, proch, igła magnesowa, druk, maszyny parowe i telegrafy elektryczne dostawały się bez żadnego wyboru w ręce geniuszów i idiotów, ludzi szlachetnych i zbrodniarzy... A jaki tego rezultat?... Oto ten, że głupota i występki dostają coraz potężniejsze narzędzia mnożyły się i umacniały, zamiast stopniowo ginać. Ja – ciągnął dalej Geist – nie chcę powtarzać tego błędu i jeżeli znajdę ostatecznie metal lżejszy od powietrza, oddam go tylko prawdziwym ludziom. Niech oni raz zaopatrzą się w broń na swój wyłączny użytek; niechaj ich rasa mnoży się i rośnie w potęgę, a zwierzęta i potwory w ludzkiej postaci niechaj z wolna wyginą¹.

Wprowadzenie

W czasach rewolucji technologicznej i przemysłowej napędzanej przez rozwój sztucznej inteligencji, trudno o sferę życia, która byłaby wolna od

¹ Słowa wypowiedziane przez profesora Geista, jednej z postaci powieści Bolesława Prusa pt. *Lalka*.

jej konsekwencji. Jedną z nich jest komunikacja, w szczególności ta, odbywająca się poprzez Internet oferujący użytkownikom możliwość korzystania z mediów społecznościowych. Ich wpływ na odbiorcę zamieszczanych tam treści stale rośnie, a w niektórych państwach uznano już, że jest zbyt duży i może być szkodliwy. Rząd Australii posunął się tak daleko, że zdecydował o wprowadzeniu ograniczenia korzystania z mediów społecznościowych dla osób poniżej 16 roku, dając firmom 12 miesięcy na dostosowanie swoich usług do postawionych wymagań, to jest faktycznej weryfikacji wieku użytkowników.

Negatywne konsekwencje korzystania z tego typu platform nie dotyczą jednak tylko młodych ludzi. Są one bowiem instrumentami wpływu na konsumentów, wyborców czy chorych, którzy kierują się zamieszczanymi tam informacjami w podejmowanych przez siebie decyzjach i przyjmowanych postawach. Ma to bezpośredni wpływ na sytuację polityczną, gospodarczą czy ochronę zdrowia. Szerzej zaś, poprzez wewnętrzne zmiany polityczne przynosi skutki dla relacji międzynarodowych, zależnych m.in. od liderów i partii rządzących. Można więc przyjąć, że właściciele mediów społecznościowych są jednymi z kreatorów nie tylko zachowań użytkowników, a tym samym znacznej części opinii publicznej, ale i stosunków międzynarodowych.

W tym kontekście pojawia się pojęcie bańki informacyjnej (zwanej też filtrującą) w jakiej zamykają się (i zamykani są) użytkownicy Internetu. Przynosi ono ze sobą pewne skojarzenie z literaturą fantasy. Otóż J.R.R. Tolkien w powieści *Władca Pierścieni* umieścił przedmiot, który nazwać można kulą informacyjną, z której korzystanie związane było z podobnymi konsekwencjami, jak współcześnie z wpadnięciem w bańkę informacyjną. Wynikało z tego szereg konsekwencji dla stosunków międzynarodowych w świecie Śródziemia, w którym występujące konflikty doprowadziły do wybuchu Wojny o Pierścień.

Celem artykułu będzie udowodnienie, że palantir z Orthanku (a szerzej palantir) może być traktowany jak bańka informacyjna i jego wykorzystanie miało duży wpływ na przebieg Wojny o Pierścień, wydarzenie kluczowe dla stosunków międzynarodowych w świecie stworzonym przez J.R.R. Tolkiena. Dodatkowo niosło dla nieprzygotowanego do jego użycia podmiotu negatywne konsekwencje. Podkreślone zostaną te, które miały kluczowe znaczenie dla Wojny o Pierścień, traktowanej jako kolejny etap konfliktu międzynarodowego odbywającego się w Śródziemiu. By osiągnąć cel należy odpowiedzieć na kilka pytań: Co to jest bańka informacyjna? Czym był palantir z Orthanku? Jakie były konsekwencje korzystania z palantira dla przebiegu Wojny o Pierścień? Odpowiedź na nie zostanie sformułowana w oparciu o wykorzystanie analizy treści powieści *Władca Pierścieni* oraz publikacji poświęconych fenomenowi bańki informacyjnej.

Przy tym nie ma wątpliwości, że *Władca Pierścieni* jest powieścią, z której można korzystać badając stosunki międzynarodowe. Istnieje literatura na ten temat. Autorzy omawiają na tym przykładzie teorie stosunków międzynarodowych (realizm, neorealizm, liberalizm, neoliberalizm, konstruktywizm i inne)², rolę ideologii w wykreowanym przez Tolkiena świecie³ i zalecają wykorzystanie książki do nauczania na ten temat⁴, jak również opisują znaczenie poszczególnych rodzajów sił zbrojnych dla prowadzenia wojny⁵.

1. Bańka informacyjna

Bańka informacyjna jest współcześnie często przywoływanym pojęciem, będąc jednocześnie pewną metaforą. Chcąc podjąć próbę jej zdefiniowania należy zauważyć, że odnosi się ona do tzw. fragmentaryzacji informacyjnej. W jej efekcie grupy odbiorców konsumują tylko te treści, które są zbieżne z ich światopoglądem i oczekiwaniami, do których dostosowują się ci, którzy informację rozpowszechniają. Czynią to poprzez automatyczną personalizację treści możliwą dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii w Internecie, w szczególności na platformach społecznościowych przy użyciu sztucznej inteligencji i algorytmów. Tym samym dochodzi do filtracji treści, stąd inny stosowany termin to bańka filtrująca (z ang. *filter bubble*), pojęcie wprowadzone przez Eli Pariser⁶. Przyjął on, że oznacza to działanie algorytmów w mediach społecznościowych, wyszukiwarkach internetowych lub na stronach internetowych, które sprawdzają preferencje użytkowników i wyświetlają im te treści, które najbardziej im odpowiadają. Tym samym konsumenci otrzymują informacje,

² P. James, A.E. Ruane, *The International Relations of Middle-earth. Learning from The Lord of The Rings*, The Michigan University Press 2012, wykaz tabel dostępny na stronie internetowej: http://www.press.umich.edu/590468/international_relations_of_middle_earth – 20.12.2024.

³ S. Higham, *Ideology in The Lord of The Rings: a Marxist Analysis*, University of Sunderland, May 2012, [on-line:] <http://sure.sunderland.ac.uk/id/eprint/3552> – 20.12.2024.

⁴ B. Valeriano, *Teaching international relations with film and literature: Using non-traditional texts in the classroom*, „Journal of Political Science Education” 2013, vol. 9, no. 1, s. 52–72, <https://doi.org/10.1080/15512169.2013.747840>.

⁵ K. Payne, *Eagles and Air Power: The Lord of the Rings as doctrine*, „RAF Air Power Review 2014”, s. 66–75, [on-line:] https://www.academia.edu/6908262/Eagles_and_air_power_The_Lord_of_the_Rings_as_doctrine – 28.12.2024; M. Lasoń, *Faramir z Gondoru jako archetyp żołnierza i dowódcy sił specjalnych*, [w:] *Mysł polityczna. Biografistyka. Komunikowanie. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Ewie Maj z okazji jubileuszu pracy naukowej*, t. I, red. A. Szwed-Walczak, Ł. Jędrzejski, K. Mazurek, Lublin 2022, s. 509–520.

⁶ E. Pariser, *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You*, Penguin Press, New York 2011.

które są zindywidualizowane zgodnie z ich preferencjami, w tym reklamy. Jest to więc część informacyjnej przestrzeni osobistej w Internecie, spersonalizowanej, do której nie dopływa część informacji, które zaburzałyby komfort użytkownika, utrudniały jego relaks, nie pozwalały na likwidację dysonansu poznawczego itp.⁷

Przy tym należałoby podkreślić, że na informacyjną przestrzeń osobistą w Internecie nie składa się tylko działanie algorytmów, jak w bańce informacyjnej. Zanim użytkownik się w niej znajdzie, dokonuje wyboru np. portalu internetowego czy kanału w mediach społecznościowych. Dopiero tam następuje filtracja, czyli działanie bańki⁸, w której algorytm decyduje, jaka treść zostanie podana użytkownikowi na podstawie jego wcześniejszych wyborów i zamyka go w niej. Tym samym można stwierdzić, że bańka informacyjna oraz bańka wyboru tworzą łącznie osobistą przestrzeń informacyjną, w jakiej porusza się użytkownik, w tym wypadku Internetu, w szczególności mediów społecznościowych.

Z perspektywy właścicieli portali społecznościowych ma to kluczowe znaczenie, ponieważ:

1. Przekazują oni treści atrakcyjne dla użytkownika, które sprawiają, że spędza na portalu więcej czasu;
2. Treści oczekiwane przez użytkownika, potwierdzone przez innych, którzy znajdują się w tej samej bańce, wywołują u niego satysfakcję, przekonanie, że ma słuszną opinię, często, że wie więcej niż inni, jest kimś szczególnym. Tym samym jest bardzo usatysfakcjonowany z korzystania z portalu i często na niego wraca;
3. Im dłużej użytkownik korzysta z portalu, tym więcej zobaczy reklam, co przekłada się na zyski osiągane przez nadawcę;
4. Pozwala na manipulowanie opinią publiczną, zaczynając od kwestii politycznych, a kończąc na zdrowotnych⁹. Tym samym właściciele mediów społecznościowych stają się współcześnie kluczowymi graczami w kampaniach wyborczych podważając zasady demokracji, jednocześnie zaślaniając się jej zasadami¹⁰. Podchodząc do rzeczy metaforycznie, są jednocześnie twórcą i tworzywem.

Dla użytkownika bańka informacyjna to środowisko, w którym nie zagraża mu dysonans poznawczy, nie musi go likwidować, będąc w gronie myślących i mówiących to samo, co on. Jest to jedna z trzech podstawowych

⁷ Tamże, s. 9 i 45.

⁸ Por. W. Nowak, *Bańka filtrująca, bańka wyboru a bańka informacyjna. Próba podziału, definicji i analizy zjawisk*, „Dyskurs&Dialog” 2021, nr 2, s. 65, <https://doi.org/10.5281/zenodo.6587376>.

⁹ C. Wardle, H. Derakhshan, *Information Disorder: Toward an Interdisciplinary Framework for Research and Policymaking*, Council of Europe, Strasburg 2017, s. 65–89.

¹⁰ Por. W. Nowak, dz. cyt., s. 68.

potrzeb, której zaspokojenie może prowadzić do wiary w teorie spiskowe¹¹. Pozostałe, to potrzeba posiadania wiedzy pozwalającej na proste zrozumienie coraz bardziej skomplikowanej rzeczywistości oraz poczucie bezpieczeństwa i sprawczości. Media społecznościowe, a szerzej Internet, dają możliwość zaspokojenia tych potrzeb i stąd rosnąca popularność teorii spiskowych.

W Internecie jest wiele baniek informacyjnych. Dlatego prowadzi to do polaryzacji społeczeństwa, podziału na grupy, które nie tylko nie są gotowe na zaakceptowanie innych poglądów, ale często nie chcą ich poznać¹². Co więcej, mogą zareagować agresją na tego typu próbę podjętą przez członka innej bańki. Stąd już w 1997 r. Marshall van Alstyne i Erik Brynjolfsson bardzo celnie nazwali zrzeszanie osób w grupy w Internecie, określając je mianem bałkanizacji Internetu lub cyberbałkanizacji¹³. Z perspektywy czasu i obserwowanych relacji pomiędzy poszczególnymi grupami, w tym agresji, ale i np. dehumanizacji uczestników innych baniek informacyjnych, wydaje się on szczególnie trafny.

Cechami baniek informacyjnych są¹⁴:

1. Niewidzialność: nieświadomość użytkowników, że się w nich znajdują i ich przekonanie, że dostarczane treści mają charakter neutralny i każdy otrzymuje takie same.
2. Personalizacja: algorytmy rekomendacyjne dopasowują przekazywane treści do preferencji użytkownika w oparciu o jego aktywność w Internecie. Zatem serwują mu tylko to, czego sam szukał, czym się interesował itp.
3. Trwałość: algorytmy oparte na sztucznej inteligencji uczą się i utrwalają przekazywane treści w oparciu o ciągle dostarczane dane. W związku z tym trudno jest opuścić bańkę informacyjną, ponieważ użytkownik otrzymuje treści coraz bardziej pasujące do jego oczekiwań, które go od siebie uzależniają.

Współczesna internetowa bańka informacyjna, ma taką samą funkcję, jak ta, do której w przeszłości trafiali czytelnicy gazet, książek czy widownie telewizji i słuchacze radia¹⁵. Bardzo dobrym przykładem konsekwencji tego zjawiska jest nazizm, ponieważ wg biografów Hitlera, czytał on

¹¹ K. Ciesiolkiewicz, „Czas zacząć mówić o nowym rodzaju chorób”. Zmiany w USA je potęgują, *Interia*, 20.01.2025, [on-line:] <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-czas-zaczac-mowic-o-nowym-rodzaju-chorob-zmiany-w-usa-je-spo,nId,7895508> – 28.12.2024.

¹² E. Pariser, dz. cyt., s. 5–6.

¹³ M. van Alstyne, E. Brynjolfsson, *Electronic Communities: Global Village or Cyberbalkans?*, Cambridge 1997.

¹⁴ E. Pariser, dz. cyt., s. 9–11.

¹⁵ Może to oznaczać powrót do modelu mediów partyjnych czy dedykowanych odpowiednim grupom odbiorców, jak było to np. w pierwszej połowie XX w.

bardzo mało, a jeśli już sięgał po jakąś książkę, to tylko taką, której autor miał zbieżne poglądy do jego¹⁶. Zatem konsument treści sam podejmował decyzję o wejściu do bańki informacyjnej (personalizacja samodzielnego wyboru¹⁷), ale wtedy nie działała jeszcze bańka filtrująca, ponieważ nie było Internetu, w szczególności mediów społecznościowych.

Użytkownik otrzymywał więc treści zbieżne z jego światopoglądem, ale nie utwierdzano go w jego przekonaniach poprzez stosowanie algorytmów zapewniających niewidzialność, personalizację i trwałość powstałej relacji pomiędzy nadawcą a odbiorcą informacji. Konsument opierał się w większej mierze o personalizację przed wyborem, inaczej wg Wiktora Nowaka – bańkę wyboru, czyli samodzielnie wybraną przez użytkownika¹⁸. Tym samym możliwości manipulacji były mniejsze, a osoba znajdująca się w bańce informacyjnej doskonale zdawała sobie z tego sprawę i wiedziała, że kupno innej gazety czy zmiana kanału telewizyjnego będzie oznaczała spotkanie się z innymi poglądami. Użytkownik mógł jej nie opuszczać by nie musieć likwidować dysonansu poznawczego, ale wyjście z niej było o wiele łatwiejsze, niż współcześnie. Do tego, niezależnie od tego jaką gazetę czytał, otrzymywał zazwyczaj najważniejsze informacje każdego dnia, co prawda z odmiennymi komentarzami czy ocenami, ale mimo wszystko przekazywano mu fakty. Ich interpretacja zależała od posiadanej wiedzy. Jak słusznie zauważa Nowak: „Dzięki naszej wiedzy możemy zmniejszyć wpływ bańki filtrującej na docierające do nas informacje i zwiększyć udział bańki wyboru”¹⁹.

Informacyjna przestrzeń osobista w Internecie = bańka wyboru + bańka informacyjna (filtrująca)

Wiedza jest więc fundamentem obrony przed bańką informacyjną i konsekwencjami związanymi z wpadnięciem w nią. Wewnątrz niej może nie być ważnych faktów i użytkownik pozostanie ich nieświadomy, co czyni go bardziej podatnym na propagandę czy fałszywe informacje²⁰. Jak podsumowuje to Konrad Werner:

¹⁶ Zob. szerzej: I. Kershaw, *Hitler*, t. 1: 1889–1936, Poznań 2013.

¹⁷ R. Fletcher, *The truth behind filter bubbles: Bursting some myths*, The Reuters Institute, 24.01.2020, slajd nr 10, [on-line:] <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/news/truth-behind-filter-bubbles-bursting-some-myths> – 29.12.2024.

¹⁸ W. Nowak, dz. cyt., s. 66.

¹⁹ Tamże, s. 67.

²⁰ M. Wilkowski, *Bańki informacyjne (filtrujące) i inne czynniki sprzyjające dezinformacji oraz manipulacji*, Instytut Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność, 2021, [on-line:] https://hi-storylessons.eu/wp-content/uploads/2021/02/10_M.Wilkowski_Banki-informacyjne-filtrujace_PL-1.pdf – 29.12.2024.

Jeśli jakiejś grupie interesu – np. firmie lub partii politycznej – zależy na dotarciu do klienta czy wyborcy, rzeczony algorytm pozwala na zautomatyzowaną budowę indywidualnego profilu osobowościowego dla każdego odbiorcy z osobna. To z kolei znacząco zwiększa prawdopodobieństwo tego, że odbiorca uzna oferowany towar lub treść za odpowiadające jego potrzebom... Bańka informacyjna w różnym stopniu uniemożliwia znalezienie danych falsyfikujących nasze przekonania lub weryfikujących przekonania konkurencyjne; nie tyle chodzi więc o podanie fałszu za prawdę, co o zubożenie dziedziny, w której ocena prawdziwości się dokonuje. To w rezultacie wpływa na racjonalność podmiotu²¹.

Zatem użytkownik staje się osobą zamkniętą poznawczo, odseparowaną od innych niż preferowane przez niego treści, mającą trudności w porównaniu ich z zawartością innych. Tym samym nie może podejmować swoich decyzji w sposób, w jaki zrobiłby to, gdyby nie był zamknięty w bańce. To czyni go narzędziem w rękę jej twórcy, który ogranicza racjonalność podejmowania decyzji przez użytkownika poprzez jego zamknięcie poznawcze (w bańce informacyjnej).

Omawiane zjawisko będzie doskonale widoczne na przykładzie Denethora, Namiestnika Gondoru, jednego z bohaterów *Władcy Pierścieni* J.R.R. Tolkiena, który dał się zamknąć w kuli informacyjnej, jaką był palantir, w którym znajdował treści podane przez wroga – Saurona. Te zaś w sposób bezpośredni przekładały się na stosunki pomiędzy państwami (królestwami) Śródziemia, w szczególności na przebieg kluczowej dla niego Wojny o Pierścień. Przy tym Denethor nie jest jedynym przykładem tego zjawiska na kartach *Władcy Pierścieni*.

2. Palantir jako kula informacyjna

Interesującego porównania wykorzystania palantira do korzystania z Internetu, a szczególnie mediów społecznościowych, wraz z negatywnymi tego konsekwencjami dokonał Phillip Fitzsimmons²². Skoncentrował się jednak na innym aspekcie niż konsekwencje wpadnięcia w bańkę informacyjną dla przebiegu Wojny o Pierścień, a szerzej, stosunków międzynarodowych. Odnosił się do przyjaźni i braterstwa, których ułudę dają media

²¹ K. Werner, *Poznawcze zamknięcie. Strukturalna niewiedza a problem racjonalności*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, r. 30, nr 1 (117), s. 16–17, <https://doi.org/10.24425/pfns.2021.136778>.

²² P. Fitzsimmons, *The Palantíri Stones in J.R.R. Tolkien's The Lord of the Rings As Sauron's Social Media: How to Avoid Getting Poked by the Dark Lord*, Southwestern Oklahoma State University, Faculty Books & Book Chapters, 6-1-2015, [on-line:] https://dc.swosu.edu/libraries_books/1 – 29.12.2024.

społecznościowe, a szerzej Internet. Tak jak w świecie Tolkiena, można je budować tylko poprzez bezpośrednie interakcje międzyludzkie, a korzystanie z maszyn, stworzonych przez człowieka, czy magicznych, niesie wiele zagrożeń i wymaga dużej dyscypliny²³. Fitzimmons w sposób przekonujący udowodnił zasadność porównania historii powstania i użycia palantirów do Internetu i mediów społecznościowych, dlatego nie będzie to przedmiotem dalszych rozważań. Sama historia palantira i czynione porównania będą więc ograniczone jedynie do kwestii istotnych dla celu artykułu i podstawowej wiedzy niezbędnej czytelnikowi dla zrozumienia wywodu.

Tolkien umieszcza informacje na temat palantira w dwóch z trzech tomów swojej powieści. Przede wszystkim w części pt. *Dwie wieże*. Wprowadza go na jej karty w sposób zaskakujący dla czytelnika, jak i samych bohaterów. Podkreślając od razu jego nadzwyczajny charakter w następujący sposób:

W tej samej chwili ciężki kulisty pocisk ciśnięty z góry błysnął w powietrzu, trącił żelazną kratę... i runął na stopień schodów... Żelazna krata złamała się ze szczękiem. Stopień rozsypał się w roziskrzone kamienne drzazgi. Lecz ciemna kryształowa kula przeświecająca płomiennym jądrem, nie uszkodzona, spadała po schodach niżej. Kiedy w podskokach toczyła się do rozlanej kałuży, Pippin puścił się za nią w pogoń i chwycił ją... Ejże, hobbitcie, oddaj mi to! – zawołał odwracając nagle głowę i spostrzegając, że Pippin wspina się po schodach z wolna, jak gdyby niósł niezwykle ciężkie brzemie. – Nie prosiłem Cię, żebyś to podnosił! – Zbiegł [Gandalf – M.L.] na spotkanie hobbita, spieszenie wziął z jego rąk ciemną kulę, owinał ją w połę swego płaszcza. – Już ja się nią zaopiekuję – rzekł. – Saruman z własnej woli nigdy by jej nie wyrzucił²⁴.

Mowa o kuli, tak twardej, że potrafi zniszczyć żelazo i kamień, w której pali się wewnętrzny ogień. Jest to więc coś magicznego, a zatem cennego. Potwierdza to Gandalf mówiąc:

Dziwnie toczy się koło losu. Czasem nienawiść sama sobie zadaje rany. Myślę, że nawet gdybyśmy zajęli Orthank, nie znaleźlibyśmy tam skarbu cenniejszego niż ta kula... Przerażliwy krzyk dobiegł z otwartego wysoko w wieży okna. Jak się wydaje, Saruman jest tego samego zdania – rzekł Gandalf²⁵.

²³ Tamże, s. 1–2.

²⁴ J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni*, t. 2: *Dwie wieże*, Czytelnik, Warszawa 1990, s. 241–242.

²⁵ Tamże, s. 243.

Przeznaczenie tej kuli, ani jej nazwa, nie są podane od razu. Ale pojawia się podpowiedź Gandalfa dotycząca tego, do czego mogła służyć:

Między Isengardem a Mordorem istnieje jakaś łączność, której nie podejrzewałem. Nie wiem dokładnie, w jaki sposób się porozumiewają, lecz na pewno wymieniali wiadomości²⁶.

Pippin, ciekawski hobbit, który ją podniósł, jest nią bardzo zainteresowany, wspomina o niej nie mogąc zasnąć:

W ciszy nocnej myśl o czarnej kuli opanowała Pippina jeszcze natrętniej. Hobbit czuł znowu ciężar kryształu w ręku, widział tajemnicze czerwone jądro, które przez krótką chwilę błysnęło mu z głębi. Kręcił się i przewracał z boku na bok, daremnie usiłując myśleć o czymś innym²⁷.

Jest gotowy narazić się na niebezpieczeństwo, by się jej przyjrzeć. Wie bowiem, że ma ją Gandalf. Pragnienie Pippina jest tak wielkie, że podejmuje ryzyko i wykrada palantir czarodziejowi. Jest jak dziecko, które zobaczyło kolorowy ekran i bardzo chce się mu przyjrzeć. Tak opisuje to co zobaczył:

Tak, to było to, czego pragnął: gładka kryształowa kula, teraz ciemna i martwa, leżała u jego kolan... Pochylony nad nią chciwie, wyglądał jak łakome dziecko, które z pełną miską uciekło w kąt z dala od rówieśników... Powietrze dookoła jakby zastygło i stężało, pełne napięcia. Zrazu kula była ciemna, czarna jak agat, tylko jej powierzchnia lśniła odbłaskiem księżyca. Potem w środku kuli coś drgnęło i rozżarzyło się lekko, a świetliste jądro przykuło wzrok hobbista tak, że już nie mógł oderwać oczu. Wkrótce całe wnętrze płonęło, Pippin miał wrażenie, że albo kula wiruje, albo też światła w niej obracają się z zawrotną szybkością. Nagle wszystko zgasło. Hobbit krzyknął, szarpnął się, lecz na próżno; nie mógł wyprostować grzbietu, zgięty w pół ścisnął oburącz kryształ. Schylał się coraz niżej, aż w końcu zdrętwiał zupełnie. Długą chwilę poruszał wargami, nim dobył głosu. Z krótkim, zdławionym okrzykiem padł na wznak. Krzyk zabrzmiał przeraźliwie²⁸.

Kiedy hobbit nawiązał kontakt z kulą nie mógł już się od niej odwrócić. Siła jej przyciągania była większa niż jego wola. Można stwierdzić, że zarówno dosłownie, jak i w przenośni, została ona nagięta przez jej moc. Ta siła była tak wielka, że zemdlął i leżał nieprzytomny. Po ocuceniu przez Gandalfa zdał następującą relację z tego, co się wydarzyło:

²⁶ Tamże, s. 249.

²⁷ Tamże, s. 251.

²⁸ Tamże, s. 251–253.

Wziąłem... wziąłem kulę i patrzyłem w nią... i zobaczyłem coś, co mnie przeraziło. Chciałem uciec, ale nie mogłem. A wtedy przyszedł on i zaczął mi zadawać pytania. Patrzył na mnie i ... i więcej nic nie pamiętam. – Tym się nie wykręcisz – rzekł Gandalf surowo. – Coś widział i co mu powiedziałeś? Zobaczyłem ciemne niebo i wysokie obronne mury – rzekł – maleńkie gwiazdy. Wszystko zdawało się bardzo dalekie i dawne, mimo to jasne i ostre. W pewnej chwili gwiazdy zaczęły to znikać, to znów się pojawiać, bo pod nimi przelatywały jakieś skrzydlate stwory. Olbrzymie, jak mi się zdawało, chociaż w kryształach wyglądały nie większe niż nietoperze krążące wokół wieży. Jeśli się nie mylę, było ich dziewięć. Jeden leciał prosto na mnie, rósł mi w oczach... miał straszliwe... nie, nie! Nie mogę o tym mówić. Chciałem uciec, bo miałem wrażenie, że ten stwór wyfrunie z kuli, ale gdy przesłonił całą jej powierzchnię, nagle zniknął. I wtedy przyszedł on. Mówił do mnie, lecz nie słyszałem głosu ani słów. Po prostu patrzył, a ja czytałem w jego wzroku pytanie: „A więc wróciłeś? Dlaczego nie zgłaszałeś się tak długo?” Nic nie odpowiedziałem. Znowu spytał: „Ktoś ty jest”? Nie odpowiedziałem, ale to była męka, on nalegał, cisnął mnie, aż w końcu rzekłem: „Hobbit”. Jak gdyby dopiero wtedy mnie zobaczył, roześmiał się szyderczo, okrutnie. Jakby mnie nożami dźgał. Próbowałem się wyrwać. Ale on powiedział: „Czekaj chwilę. Spotkamy się znów niebawem. Powiedz Sarumanowi, że to cacko nie jest dla niego. Przysłę po nie lada dzień. Zrozumiałeś? Powtórzy tylko tyle”. Wpijał się we mnie wzrokiem. Miałem wrażenie, że rozsypuję się w proch. Nie, nie! Więcej nic nie pamiętam!²⁹

Z tego fragmentu jasno wynika, że kula służyła do łączności. Pozwalała zarówno na pokazywanie obrazów i to bardzo szczegółowych, wyraźnych, jak i wymianę myśli użytkowników. Co więcej, jeden z nich wiedział, kto powinien być po drugiej stronie. Tylko hobbit nie zdawał sobie z tego sprawy, ponieważ nie znał mocy tego przedmiotu ani jego przeznaczenia. Spotkał tam kogoś silniejszego od siebie, kto był w stanie narzucić mu swoją wolę i dręczyć go, jak i nakazać przekazanie wiadomości. Pippin nie był równorzędnym podmiotem w tej komunikacji, ponieważ nie posiadał do tego odpowiednich cech. Takie wg Gandalfa miał tylko jeden z towarzyszących mu bohaterów:

Czy zgodzisz się, Aragornie, wziąć kryształ Orthanku pod swoją opiekę? Wiedz, że to niebezpieczne zadanie. – Niebezpieczne z pewnością, ale nie dla wszystkich ... jest ktoś, kto ma do tego kryształu niezaprzeczalne prawo. Bo to przecież bez wątpienia palantir ze skarbca Elendila, powierzony strażnicy Orthanku przez królów Gondoru... tak wezmę palantir i będę go strzegł... Bądź ostrożny i nie używaj go [Gandalf – ML]... Czy byłem kiedykolwiek

²⁹ Tamże, s. 254–255.

niecierpliwy i nieostrożny, ja, który czekałem przygotowywałem się przez tak długie lata? – odparł Aragorn³⁰.

Do korzystania z palantira potrzebna jest wiedza i umiejętności, które posiada tylko dziedzic Elendila, bohater szczególnie w świecie Tolkiena³¹. Ale nawet on ma być ostrożny i nie powinien sięgać po niego pochopnie. Jego moc jest zatem wyzwaniem nawet dla Aragorna. Ten wyjaśnił także do czego służył kryształ Sarumanowi i Sauronowi:

Tak, nie ma co do tego wątpliwości – rzekł Aragorn. – Nareszcie wiemy, w jaki sposób Isengard utrzymywał łączność z Mordorem. Wiele zagadek się wyjaśniło³².

Zatem przedmiot ten zapewniał zdalną komunikację, a obaj użytkownicy łączyli się przez niego (logowali) i wymieniali myślami – informacjami. Gandalf stwierdził, że gdyby on użył palantiru, to Sauron by go zobaczył, zatem nie byłaby to komunikacja anonimowa. Co istotne, potwierdził, że odczuwał pokusę wykorzystania go by zobaczyć też to co wydarzyło się w przeszłości, więc palantir miał moc pokazywania tego co było i jest. On jednak się jej oparł, w przeciwieństwie do lekkomyślnego, pozbawionego wiedzy o naturze tego przedmiotu, hobbita. By ten nie uległ pokusie kolejny raz zabrał go ze sobą w dalszą podróż do Minas Tirith rozdzielając się z Aragornem i resztą drużyny. Oznacza to, że korzystanie z palantira może być uzależniające. Podczas podróży opowiedział Pippinowi o palantirze:

Pieśń mówi o palantirach dawnych królów – nazwa ta znaczy „ten, który widzi daleko”. Jednym z palantirów jest kryształ z Orthanku... Palantiry pochodzą z dalekiego kraju, z Eldamaru. Są dziełem Noldorów. Może nawet samego Feanora... Nie ma jednak takiej rzeczy pod słońcem, której by Sauron nie mógł obrócić na zły użytek. Na nieszczęście dla Sarumana! To bowiem, jak teraz zrozumiałem przywiodło go do upadku! **Dla każdego z nas niebezpieczne są narzędzia wiedzy głębszej niż ta, którą sami posiadamy...** – Do czego ludzie w dawnych czasach używali tych palantirów? – spytał Pippin... – Widzieli za ich pomocą na wielką odległość i mogli wymieniać z sobą myśli – odparł Gandalf. – Dzięki temu przez długie wieki strzegli bezpieczeństwa i jedności królestwa Gondoru. Rozmieścili po jednym kryształe w Minas Anor, w Minas Ithil i w Orthanku, w kręgu Isengardu. Najważniejszy palantir, panujący nad innymi, znajdował się pod Gwieździstą Kopułą,

³⁰ Tamże, s. 256.

³¹ M. Kładź, *Mit bohaterski w twórczości J.R.R. Tolkiena i Stanisława Lema w ujęciu komparatystycznym*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2009, rok II (XLIV), s. 224 i 226, <https://doi.org/10.18318/WIEKXIX.2009.13>.

³² J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni...*, t. 2, s. 256.

dopóki nie zburzono Osgiliath, a trzy pozostałe w bardzo odległych krajach... w domu Elronda powiadają, że te trzy przechowywano w Annuminas, na Amon Sul i na jednym z Wieżowych Wzgórz zwróconych ku Zatoce Księżycowej... Każdy palantir mógł nawiązać łączność z drugim palantirem, lecz tylko kryształ z Osgiliath panował nad wszystkimi jednocześnie... palantir Orthanku przetrwał... Lecz sam wobec zaginięcia innych kryształów, nie na wiele się zdał, pokazywał jedynie małeńkie obrazy rzeczy odległych i czasów zamierzchłych. Niewątpliwie był użyteczny Sarumanowi, ale to go nie zadowalało. Sięgał przez palantir wzrokiem coraz dalej, aż osiągnął Barad-Duru. W ten sposób wpadł pod władzę Saurona. Kto wie, gdzie podziały się palantiry Gondoru i Arnoru, strzaskane, zakopane pod ziemią czy może zatopione w głębinach? Lecz jeden co najmniej dostał się w ręce Saurona, który posługuje się nim do własnych celów... Łatwo wyobrazić sobie, jak się stało, że zabłąkane oczy Sarumana trafiły do pułapki, z której już nie mógł się wyrwać; **jak z dała nim kierowano**, najpierw perswazją, a jeśli nie skutkowała perswazja – postrachem... Ciekaw jestem, od jak dawna był już zmuszany zgłaszać się regularnie za pośrednictwem palantiru do apelu i po rozkazy; ... A jak ten kryształ przyciąga! Czyż sam nie zaznałem jego siły?... Ale gdybym nawet przestrzegł cię zawczasu, nie uchroniłbym cię od pokusy ani nie ułatwił jej odparcia. Przeciwnie! Musiałeś sparzyć się, żeby zapamiętać, że płomień piecze... Ale Saruman od dnia, w którym wyprawił orków na wojnę nieraz pewnie zaglądał w kryształ i więcej jego tajnych myśli odczytano po drugiej stronie, niż zamierzał ujawnić... Nie ma kryształu, a więc nie może ani zobaczyć, co się w oddali dzieje, ani odpowiedzieć na wezwanie władcy³³.

Ten fragment jest bardzo istotny. Nie tylko ze względu na wyjaśnienie tajemnicy pochodzenia palantiru. Zgodnie ze słowami Gandalfa można uznać, że 7 kryształów tworzyło sieć służącą do przekazywania myśli i obrazów. Jeden z nich pełnił funkcję jednostki centralnej i służył do jednoczesnej łączności z pozostałymi. Odgrywał więc rolę serwera. Ich twórcy wykorzystywali je do dobrego celu, jakim było zapewnienie bezpieczeństwa ich wielkiemu królestwu. W takim użył go później Aragorn dowiadując się m.in. o niebezpieczeństwie grożącym obrońcom Minas Tirith i dzięki temu wiedział, jak mu zapobiec. Sprowokował też przeciwnika pokazując mu jego słabą stronę³⁴. Dzięki temu zmienił bieg wojny o Pierścień. Ale Sauron wykorzystał je do celu złego, jakim było kontrolowanie i kierowanie Sarumanem, którego zniewolił poprzez kulę informacyjną. Zatem nawet czarodziej i mędrzec, jakim był Saruman, mógł wpaść w jej pułapkę ze względu na pożądanie władzy. Jak podkreśla Wiktor Werner, Sauron

³³ Tamże, s. 260–263.

³⁴ J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni*, t. 3: *Powrót króla*, Warszawa 1990, s. 60–61.

„do reszty wypacza jego umysł... [poprzez przekazywane przez palantir treści Sarumanowi – M.L.] utwierdza się w egoistycznym nastawieniu do świata”³⁵. Zatem palantir, tak jak każdy inny przedmiot, może być wykorzystany w dobrym bądź złym celu, wszystko zależy od intencji użytkownika. Aby się obronić przed jego mocą, potrzebna jest wiedza, co bardzo celnie ujął Gandalf. Ale i panowanie nad własnymi żądzami, które mogą sprawić, że narzędzie stworzone do celów dobrych, zostanie wykorzystane do złych. Saruman nie potrafi oprzeć się pędowi do władzy, co wykorzystuje Sauron przejmując kontrolę nad Isengardem i otrzymując do dyspozycji armię zbudowaną przez Sarumana. Ta zagraża Rohirrimom, którzy bez jej pokonania nie mogą ruszyć na pomoc Gondorowi dopełniając umowy sojuszniczej. To zdarzenie ma więc bezpośredni wpływ na relacje między królestwami i przebieg wojny, a zatem stosunki międzynarodowe i cel Władcy Ciemności, jakim jest budowa imperium w Śródziemiu.

Jednak historia spojrzenia w palantir przez Pippina kryje w sobie przynajmniej jeszcze jedną metaforę. Otóż w zderzeniu z kulą, jak i innymi bohaterami, odgrywa on rolę dziecka. Spojrzał na palantir, potraktował go jako zabawkę, bardziej atrakcyjną od innych, ponieważ świecąca i obracająca w gruz to czego dotknęła. Zapragnął się nią pobawić, jak dziecko, które raz spojrzy na ekran komputera czy wejdzie na portal społecznościowy i chce to zrobić kolejny raz³⁶. Nie mógł się oprzeć pragnieniu, nie mógł nawet spać. Był zdolny do tego by zaryzykować i złamać zasady ustanowione przez najważniejszą postać w drużynie, Czarodzieja Gandalfa. Nie baczyl na możliwe konsekwencje. Okazało się, że nie jest na nie gotowy. Tym bardziej, że nie wiedział, *kto jest po drugiej stronie*. Ten obraz znakomicie odpowiada współczesnej rzeczywistości, w tym uzależnieniu od Internetu, które dotyka coraz większej liczby osób. Nie potrafią się od niego oderwać, mają wrażenie, że będąc offline coś tracą. W końcu to treści, które tam pozyskują wpływają bezpośrednio na podejmowane przez nie decyzje, od tych prozaicznych np. zakupowych, po te dotyczące losów państwa i stosunków międzynarodowych, czyli wyborcze czy wspierania bądź niewspierania innych narodów i państw.

Znakomitym na to przykładem na stronach powieści Tolkiena jest Denethor, Namiestnik Gondoru, który pojawia się w części pt. *Powrót króla*. Opisany jest jako postać, której wzrok sięga daleko, wiele wie, a nawet czyta w myślach Nieprzyjaciela, przez co przedwcześnie się postarzał³⁷.

³⁵ W. Werner, *Dłaczego Mordor przegrał, a elfowie opuścili Śródziemie, czyli czego mistrz J.R.R. Tolkien może nas nauczyć o historii, społeczeństwie, polityce i gospodarce?*, [w:] *Tolkien – mit, historia, literatura. Eseje i studia*, red. Z. Kopeć, P. Matusik, M. Michalski, Poznań 2016, s. 125.

³⁶ Por. P. Fitzsimmons, dz. cyt., s. 15–16.

³⁷ J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni...*, t. 3, s. 39.

Pochodzi ze szlachetnego rodu i piastuje bardzo wysokie stanowisko, ale to nie wystarczy do tego by panować nad palantirem. Patrzył w niego w wieży, gdzie widziano dziwne światła. A po jednej z takich sesji wrócił do rannego syna Faramira i wyglądał na dużo starszego³⁸. To co zobaczył skłoniło go do podjęcia decyzji o samobójstwie rozszerzonym. Chciał zabić siebie i syna, wysłanego wcześniej jako dowódcę oddziału wojskowego z misją samobójczą. Kiedy ujawnił posiadanie palantira, rozegrała się następująca scena:

– Pycha i rozpacz! – Krzyknął. – Czy myślisz, że na białej wieży oczy były ślepe? Nie, widziały więcej, niż ty z całą swoją mądrością dostrzegasz, Szary Głupcze! Twoja nadzieja polega na niewiedzy... Ale przeciw potędze, która rozrosła się w Czarnej Wieży, nic nie wskórasz. Tylko jeden palec tej potęgi sięgnął po nasz gród. Cały wschód rusza na podbój. Ten wiatr, który złudził cię nadzieją, pędzi po Anduinie flotę czarnych żagli. Zachód ginie. Pora, by wszyscy, którzy nie chcą być niewolnikami, odeszli ze świata³⁹.

Denethor głosi więc Gandalfowi upadek Gondoru i klęskę w wojnie z Sauronem. Nie ma już woli do walki, uważa, że sytuacja jest beznadziejna, traci nadzieję⁴⁰. Dlatego podejmuje złe decyzje dotyczące prowadzenia wojny, chce zabić siebie i syna. Opętało go szaleństwo, którego źródłem były treści przekazywane mu przez palantir, jednoznacznie porównywanym przez Fitzsimmonsa do mediów społecznościowych⁴¹. Przy tym na podstawie tego fragmentu wiadomo, że Denethor ma tylko wiedzę powierzchowną, bowiem okrętami pod czarnymi żaglami dowodzi już Aragorn. Zbliża się więc pomoc, a nie zagrożenie. Podobnie w przypadku Internetu i mediów społecznościowych, których użytkownik zamknięty w bańce informacyjnej zdobywa wiedzę powierzchowną, nie wie, co kryje się głębiej. Wracając jednak do Denethora, jego próba samobójcza powiodła się, podpalił stos, na którym spłonął, ale uratowano Faramira. Cena za jego życie była bardzo wysoka. Gandalf musiał wycofać się ze starcia z Królem Nazguli by pospieszyć na pomoc synowi Denethora i spróbować go ocalić. To pociągnęło za sobą znaczące zmiany na arenie międzynarodowej, zginął bowiem król Rohanu zabity przez Króla Nazguli, jak i on sam z ręki księżniczki Eowiny i hobbita Meriadoka. Tym samym palantir kolejny raz zmienia sytuację na świecie i polu bitwy. Jak stwierdza Gandalf odnosząc się do wysokiej ceny ocalenia Faramira:

³⁸ Tamże, s. 117.

³⁹ Tamże, s. 162–163.

⁴⁰ B. Błaszczewicz, *On the Concept of Hope in the Work of J.R.R. Tolkien*, „Kwartalnik Neofilologiczny” 2020, vol. LXVII, no. 1, s. 37, <https://doi.org/10.24425/kn.2020.132848>.

⁴¹ P. Fitzsimmons, dz. cyt., 18–19.

Mogłem być jej zapobiec, gdyby nie szaleństwo Denethora. Aż tak daleko w głąb naszego obozu sięgnęła władza Nieprzyjaciela! Dziś dopiero zrozumiałem w pełni, jakim sposobem zdołał swoją wolę narzucić tu, w samym sercu grodu. Namiestnicy przypuszczali, że nikt nie zna ich sekretu, ja jednak od dawna wiedziałem, że w Białej Wieży, podobnie jak w Orthanku, przechował się jeden z Siedmiu Kryształów. Za dni swej mądrości Denethor nie ważył się nim posługiwać ani wyzywać Saurona, zdając sobie sprawę z granicy własnych sił. Lecz rozum starca osłabł. Gdy niebezpieczeństwo zagroziło bezpośrednio jego królestwu spojrział w kryształ i dał się oszukać; po wyprowadzeniu Boromira na północ robił to zapewne coraz częściej. Był zbyt wielkoduszny, aby się poddać woli Władcy Ciemności, lecz widział w kryształach tylko to, co tamten mu dojrzeć pozwolił. Zdobywał dzięki temu bez wątpienia wiadomości nieraz pożyteczne, jednakże wizje ogromnej potęgi Mordoru, które mu wciąż podsuwano, rozjątrzyły w jego sercu rozpacz, aż w końcu zaćmiły jego umysł... Tą drogą wola Saurona wdarła się do Minas Tirith⁴².

Nie ma wątpliwości, że Denethor popadł w szaleństwo za sprawą treści otrzymywanych od Saurona, który przekazywał mu to co chciał, by tamten zobaczył. Stworzył dla niego osobistą przestrzeń informacyjną, składającą się z bańki informacyjnej i bańki wyboru. Przed wejściem w nią Denethor bronił się długi czas, ale zdesperowany, ciekawy, próbujący także ratować Królestwo, zdecydował się użyć czegoś, do czego nie wystarczyło mu mądrości. W ten sposób zaczął być manipulowany przez Saurona, który odebrał wolę oporu przywódcy Gondoru i poszedł z nim na wojnę. W ten sposób podniósł szansę na zwycięstwo i mógł je osiągnąć nawet bez większych strat, ponieważ brak władcy mógł oznaczać szybką kapitulację jego wojsk. Zatem kula informacyjna mogła być instrumentem walki bardziej efektywnym niż siły zbrojne.

Z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że nosiła cechy przypisane bańce informacyjnej, zatem: niewidzialność (nieświadomość Denethora, że jest manipulowany), personalizacja (otrzymywał to, co Sauron chciał mu pokazać, nie wiadomo jednak, czy automatycznie, czy musiało się to dziać w obecności Saurona), trwałość (nie był w stanie oprzeć się kolejnym sesjom, które odbywał w wieży, uzależnił się od nich, przez co popadł w obłęd).

Denethor staje się przez to postacią tragiczną. Pod wpływem treści z palantira podejmuje złe decyzje, także te dotyczące działań wojennych np. wysłał swojego syna i wojska do bitwy, której nie ma szans wygrać. Taka decyzja stawia go wg Mike Fielden w szeregu złych przywódców, jak Saruman i Sauron, ponieważ znajdował się pod jego wpływem za sprawą

⁴² J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni...*, t. 3, s. 166–167.

palantira⁴³. Nie słuchał też rad, a „robił zawsze wszystko wedle własnej myśli”⁴⁴. Ze względu na to, że przebywał w bańce informacyjnej uznawał, że wszystko wie najlepiej i jest ekskluzywnym posiadaczem jedynej prawdziwej wiedzy.

Bardzo dobrze jego relację z kryształem opisano w grze planszowej *Wojna o pierścień* wydanej w Polsce przez firmę Encore w 1991 r. Pośród kart zdarzeń znalazła się w niej jedna o tytule: *Denethor spogląda w palantir i widzi zagładę*⁴⁵. Jej działanie było tak silne, że dawało znacznie większą szansę armii Saurona na zdobycie Minast Tirith. Zatem to co znajduje się w kuli informacyjnej przekłada się bezpośrednio na wolę użytkownika i jego działania, w tym najważniejsze z podejmowanych decyzji. O życiu lub śmierci własnej i rodziny, prowadzeniu wojny i państwa, zatem jego przetrwaniu i oporze wobec agresora. Zdolności poznawcze Denethora zostały ograniczone do świata kuli informacyjnej wykreowanego przez jego przeciwnika, który użył tej technologii wbrew woli jej twórców. Bartłomiej Błaszkievicz tak pisze o Denethorze:

Zarówno ostatni namiestnik Gondoru, jak i król Rohirrimów padają ofiarą skomplikowanej formy tortur psychologicznych, które nieustannie zmuszają ich do uświadomienia sobie niemożliwych szans, jakie niesie ze sobą stawianie oporu wyraźnie przewyższającej ich potęgą militarną władcy Mordoru. Tak więc za ciągłymi podszeptami Smoczego Języka i dzięki tajnym sesjom z palantirem, obaj przywódcy nieustannie przypominają sobie o wszystkich militarnych porażkach, złamanych obietnicach i zmarnowanych szansach z przeszłości⁴⁶.

Danethor i Saruman (jak i król Rohirrimów Theoden, choć ten inną drogą, można powiedzieć, że tradycyjną, przy wykorzystaniu agenta wpływu pozyskanego przez wywiad Sarumana) otrzymują informacje. Środkiem komunikacji jest palantir, a dostawcą treści Sauron. Ten kreuje obrazy właściwe dla każdego z odbiorców doprowadzając ich do podejmowania złych decyzji mających wpływ na przebieg Wojny o Pierścień. W powieści Tolkiena i realnym świecie, wiedza i informacja są kreatorami potęgi⁴⁷.

⁴³ M. Fielden, *The Wars of Tolkien: Trauma and War Commentary in The Lord of The Rings*, Presented to the Department of English and the Robert D. Clark Honors College in partial fulfillment of the requirements for the degree of Bachelor of Arts, June 2019, s. 5–59, 88, 91–92.

⁴⁴ J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni...*, t. 3, s. 427.

⁴⁵ *Wojna o pierścień*, gra planszowa, karta zdarzeń, Encore 1991.

⁴⁶ B. Błaszkievicz, dz. cyt., s. 36.

⁴⁷ B. Andrews, *Concerning Power: An Exploration of Character and Leadership in J.R.R. Tolkien's The Lord of the Rings*, „Midwest Journal of Undergraduate Research” 2017, issue 7, s. 38, 50.

Gandalf potrafi z niej skorzystać w dobrym celu, potrafi jej poszukiwać poprzez długie badania w archiwach (np. Gondoru), jak i prowadząc badania terenowe np. poszukując Golluma. Weryfikuje swoje ustalenia po to, by poznać prawdę. Postępuje jak naukowiec. Denethor i Saruman, mimo swej mądrości, nie robią tego, nie chcą słuchać rad, zdają się na wiedzę i informacje przekazywane im przez palantir, ograniczają swoją przestrzeń poznawczą i prowadzą do zguby, zarówno siebie, jak i rządzone przez siebie państwa. Można byłoby sobie wyobrazić, co stałoby się, gdyby palantir był w każdym domu Gondorczyka czy Rohańczyka. Jak wielu wołę złamałby Sauron, a w związku z tym ilu gotowych byłoby walczyć w obronie swojej ojczyzny?

Tak współcześnie działa bańka informacyjna, w którą wchodzi zarówno zwykli obywatele, jak i ci, którzy nimi rządzą. Prawdopodobieństwo tego jest wprost proporcjonalne do poziomu wiedzy. Choć i ona nie pomoże obronić przed tym zjawiskiem, jeśli nie towarzyszą jej odpowiednie cechy charakteru np. siła woli, determinacja, poczucie wspólnotowości, brak ambicji do dominacji nad innymi⁴⁸, a przede wszystkim myślenie krytyczne i dążenie do prawdy.

Zakończenie

Przeprowadzona analiza treści *Władcy Pierścieni* J.R.R. Tolkiena pozwoliła na dowiedzenie, że palantir z Orthanku (a szerzej, palantir) odgrywa w niej rolę bańki (kuli) informacyjnej, w której znaleźli się wybrani bohaterowie. Treści przekazywane przez kulę mają bezpośredni wpływ na ich decyzje polityczne i wojskowe. W dwóch wypadkach złe, ponieważ użytkownicy nie mają wiedzy i cech potrzebnych do panowania nad palantirem, traktowanym jako instrument transmisji danych. Jedynie ten, kto jest uprawniony do korzystania z niego ze względu na swoje pochodzenie oraz mądrość, potrafi wyjść z bańki informacyjnej i w wolny sposób posługiwać się bańką wyboru. To daje Aragornowi dostęp do potrzebnej mu wiedzy by wygrać bitwę o Minast Tirith oraz pozwala na sprowokowanie przeciwnika, zatem nadanie treści, której on jest kreatorem i która ma za zadanie osłabić wołę Saurona i skłonić go do podjęcia pochopnych decyzji. W ten sposób moc kuli informacyjnej zaczyna służyć obrońcy, a nie agresorowi.

Ta interpretacja idealnie odpowiada współczesnemu wykorzystaniu Internetu, a szczególnie mediów społecznościowych, do kampanii propagandowych i kształtowania poprzez nie opinii publicznej. Mowa zarówno o odbiorcy masowym, jak i indywidualnym, także liderach

⁴⁸ Por. P. Fitzsimmons, dz. cyt., s. 21.

politycznych, gospodarczych czy naukowych. Każdy z nich, niezależnie od poziomu mądrości, podobnie jak Saruman, jest narażony na konsekwencje nieostrożności w obchodzeniu się z treściami oferowanymi w Internecie. Przede wszystkim dlatego, że są one spersonalizowane i czynią użytkownika nieświadomym tego, że jego zdolności poznawcze zostały ograniczone. Tym samym, że jego decyzje mogą nie być racjonalne, a poglądy mogą nie mieć oparcia w faktach, do których algorytmy nie dają mu dostępu. Nadawca treści chcący władzy może wykorzystać to narzędzie do jej zdobycia dzieląc swoje ofiary na zwalczające siebie grupy, osłabiając ich morale, zabierając im nadzieje na wygraną i czyniąc łatwymi do podboju. Tak by zdobyć ją przy minimalnym użyciu sił zbrojnych i powiększyć imperium lub strefę wpływów politycznych, gospodarczych czy wojskowych, tym samym zmieniając istniejący system międzynarodowy. W nim podstawową kategorią pojęciową jest władza. To ona była kompleksem łączącym Denethora, Sarumana i Saurona. Każdy z tych liderów używał palantira by się go pozbyć, a wygrał najsilniejszy, ktoś, dla kogo władza nie była ambicją, a powołaniem i służbą, Aragorn. Współcześnie są przywódcy, którzy mają podobny kompleks. Jaki mogliby mieć lepszy instrument zdobycia panowania nad światem niż ten, który pozwala docierać do każdego użytkownika Internetu na świecie w czasie rzeczywistym i zamykać go w bańce informacyjnej?

Bibliografia

- Alstyne M. van., Brynjolfsson E., *Electronic Communities: Global Village or Cyberballkans?*, Cambridge 1997.
- Andrews B., *Concerning Power: An Exploration of Character and Leadership in J.R.R. Tolkien's The Lord of the Rings*, „Midwest Journal of Undergraduate Research” 2017, issue 7, s. 37–51.
- Błaszkiwicz B., *On the Concept of Hope in the Work of J.R.R. Tolkien*, „Kwartalnik Neofilologiczny” 2020, vol. LXVII, no. 1, s. 23–39, <https://doi.org/10.24425/kn.2020.132848>.
- Ciesiołkiewicz K., „Czas zacząć mówić o nowym rodzaju chorób”. Zmiany w USA je potęgują, Interia, 20.01.2025, [on-line:] <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-czas-zaczac-mowic-o-nowym-rodzaju-chorob-zmiany-w-usa-je-spo,-nId,7895508> – 28.12.2024.
- Fielden M., *The Wars of Tolkien: Trauma and War Commentary in The Lord of The Rings*,
- Presented to the Department of English and the Robert D. Clark Honors College in partial fulfillment of the requirements for the degree of Bachelor of Arts, June 2019.

- Fitzsimmons P., *The Palantiri Stones in J.R.R. Tolkien's The Lord of the Rings As Sauron's Social Media: How to Avoid Getting Poked by the Dark Lord*, Southwestern Oklahoma State University, Faculty Books & Book Chapters, 6-1-2015, [on-line:] https://dc.swosu.edu/libraries_books/1 – 29.12.2024.
- Fletcher R., *The truth behind filter bubbles: Bursting some myths*, The Reuters Institute, 24.01.2020, [on-line:] <https://reutersinstitute.politics.ox.ac.uk/news/truth-behind-filter-bubbles-bursting-some-myths> – 29.12.2024.
- Higham S., *Ideology in The Lord of The Rings: a Marxist Analysis*, University of Sunderland, May 2012, [on-line:] <http://sure.sunderland.ac.uk/id/eprint/3552> – 20.12.2024.
- James P., Ruane A.E., *The International Relations of Middle-earth. Learning from The Lord of The Rings*, The Michigan University Press 2012, [on-line:] http://www.press.umich.edu/590468/international_relations_of_middle_earth – 20.12.2024.
- Kershaw I., *Hitler*, t. 1: 1889–1936, Poznań 2013.
- Kładź M., *Mit bohaterski w twórczości J. R. R. Tolkiena i Stanisława Lema w ujęciu komparatystycznym*, „Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza” 2009, r. II (XLIV), s. 217–237, <https://doi.org/10.18318/WIEKXIX.2009.13>.
- Lason M., *Faramir z Gondoru jako archetyp żołnierza i dowódcy sił specjalnych*, [w:] *Mysł polityczna. Biografistyka. Komunikowanie. Księga pamiątkowa dedykowana prof. dr hab. Ewie Maj z okazji jubileuszu pracy naukowej*, t. 1, red. A. Szwed –Walczak, Ł. Jędrzejski, K. Mazurka, Lublin 2022.
- Nowak W., *Bańka filtrująca, bańka wyboru a bańka informacyjna. Próba podziału, definicji i analizy zjawisk*, „Dyskurs&Dialog” 2021, nr 2, s. 63–78, <https://doi.org/10.5281/zenodo.6587376>.
- Pariser E., *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You*, Penguin Press, New York 2011.
- Payne K., *Eagles and Air Power: The Lord of the Rings as doctrine*, RAF Air Power Review 2014, s. 66–75, [on-line:] https://www.academia.edu/6908262/Eagles_and_air_power_The_Lord_of_the_Rings_as_doctrine – 28.12.2024.
- Tolkien J.R.R., *Władca Pierścieni*, t. 2: *Dwie wieże*, Warszawa 1990.
- Tolkien J.R.R., *Władca Pierścieni*, t. 3: *Powrót króla*, Warszawa 1990.
- Valeriano B., *Teaching International Relations with Film and Literature: Using Non-traditional Texts in the Classroom*, „Journal of Political Science Education” 2013, vol. 9, no. 1, s. 52–72, <https://doi.org/10.1080/15512169.2013.747840>.
- Wardle C., Derakhshan H., *Information Disorder: Toward an Interdisciplinary Framework for Research and Policymaking*, Council of Europe, Strasburg 2017.
- Werner K., *Poznawcze zamknięcie. Strukturalna niewiedza a problem racjonalności*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2021, r. 30, nr 1 (117), s. 15–42, <https://doi.org/10.24425/pfns.2021.136778>.
- Werner W., *Dlaczego Mordor przegrał, a elfowie opuścili Śródziemie, czyli czego mistrz J.R.R. Tolkien może nas nauczyć o historii, społeczeństwie, polityce i gospodarce?*, [w:] *Tolkien – mit, historia, literatura. Eseje i studia*, red. Z. Kopeć, P. Matusik, M. Michalski, Poznań 2016, s. 117–129.

Wilkowski M., *Bańki informacyjne (filtrujące) i inne czynniki sprzyjające dezinformacji oraz manipulacji*, Instytut Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność, 2021, [on-line:] https://hi-storylessons.eu/wp-content/uploads/2021/02/10_M.Wilkowski_Banki-informacyjne-filtrujace_PL-1.pdf – 29.12.2024.

Wojna o pierścień, gra planszowa, karta zdarzeń, Encore 1991.

Streszczenie

W artykule omówiono fenomen bańki informacyjnej (filtrującej) i jej wpływ na współczesne stosunki międzynarodowe. Zastosowano analogię do tolkienowskiego palantira z Orthanku, który w celny sposób ilustruje to zjawisko na przykładzie stworzonego przez niego świata Śródziemia i toczącej się w nim Wojny o Pierścień. Uwzględniono zarówno jego znaczenie dla państw, jak i jednostek, łącząc skutki wpływu palantira na nieprzygotowanego do korzystania z jego mocy użytkownika. Przeniesiono je na współczesnego internautę korzystającego z mediów społecznościowych, które dla wielu są zarówno całym światem, jak i jedynym źródłem słów czytanych każdego dnia.

Słowa kluczowe: palantir, bańka informacyjna, bańka filtrująca, Tolkien, stosunki międzynarodowe

Palantir from Orthanc as an example of an information bubble and its impact on international relations

Abstract

The article discusses the phenomenon of the information bubble and its impact on contemporary international relations. An analogy was used to Tolkien's palantir from Orthanc, which accurately illustrates this phenomenon on the example of the world of Middle-earth created by him and the War of the Ring taking place in it. Both, its importance to states and individuals were taken into account, combining the effects of the palantir's influence on the user who is not prepared to use its powers. They have been transferred to the modern Internet user using social media, which for many are both the whole world and the only source of words read every day.

Key words: palantir, information bubble, filters bubble, Tolkien, international relations